

Sejmowa debata na Wiejskiej

Przedłużenie kadencji Sejmu Dyskusja nad ordynacją wyborczą *Uchwalenie nowych ustaw

Porządek dzienny został uzupełniony o sprawozdanie komisji do Spraw Samorządu Pracowniczymu, Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zasadach wynagradzania pracowników uspołecznionych zakładów pracy w warunkach wdrażania reformy gospodarczej.

Rozpoczęło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRL. Projekt przedstawił pos. Kazimierz Barcikowski, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR.

Zasadnicze elementy projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych przedstawił zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zdzisław Tomal.

(Omówienie wystąpienia zamieszczamy na str. 3)

Składając oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Włodzimierz Barutowski (Okr. Wyb. Kałisz) podkreślił, że przedstawił on projekt ustawy, który jest zgodny z tendencją odnowy socjalistycznej, wyrażoną przez IX Zjazd PZPR; z drugiej — uwzględnia bogaty doświadczenia i dyskusję, przeprowadzoną nad założeniami do projektu tej ustawy. W związku z tym zawiera on względnie dojrzałe propozycje uregulowań merytorycznych problemów wyborów do rad narodowych obu szczebli. Ustawa o przedłużeniu kadencji Sejmu ma charakter konstytucyjny, albowiem w istocie stanowi zmianę art. 28 pkt. 1 Konstytucji, która — zgodnie z art. 106 Konstytucji — może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej kwalifikowaną większością głosów.

Klub Poselski PZPR — stwierdził W. Barutowski — uznaje zasadność zarówno zmiany czasu trwania kadencji Sejmu PRL, jak i przedstawionej projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rad narodowych. Popiera oba projekty ustawy, wyrażając przekonanie, że projekt ordynacji wyborczej uzyska udolną ocenę w toku prac komisji nadzwyczajnej, którą dzisiaj Sejm zamierza powołać.

Pos. Józef Grzybek (ZSL, Okr. Wyb. Białystok) stwierdził, że podjęcie prac nad reformowaniem prawa wyborczego jest ważnym krokiem na drodze demo-

26 bm. obradował Sejm PRL. Dominującym politycznym tematem pierwszego w tym roku posiedzenia była sprawa przedłużenia obecnej kadencji Sejmu oraz nowej ordynacji wyborczej do rad narodowych. Poselski projekt ustawy konstytucyjnej w pierwszej z tych spraw mówi o przedłużeniu kadencji Sejmu wybranego 23 marca 1980 r. i przewiduje, że termin upływu kadencji ustali Sejm w drodze ustawy nie później niż do końca br. Drugi projekt — ordynacji wyborczej — został opracowany przez Radę Państwa z uwzględnieniem wyników konsultacji społecznych. Oba przedłożone zostały w czwartek w Sejmie w pierwszym czytaniu. Już w najbliższych dniach rozpocznie się nad nimi prace komisji (powołano 23-osobową komisję nadzwyczajną), po czym projekty wrócą pod obrady plenarne Izby.

Nie jest rzeczą zjawą przedłużenie kadencji Sejmu — powiedziano w toku czwartkowego posiedzenia. Ale głęboki kryzys, jaki przeżywał nasz kraj, o którego następstwa trzeba nadal przetrwać, czyni taką decyzję uzasadnioną. Wybory do Sejmu powinny odbyć się w takim czasie, aby nie zakłócały działalności na rzecz odnowy i porozumienia. Najpierw — powinny odbyć się wybory do rad narodowych.

Sejm uchwalił tego dnia 3 ustawy: prawo prasowe, o zasadach tworzenia zakładów systemów wynagradzania, o przyspieszeniu terminu wypłaty ostatniej raty podwyżki niektórych emeryt i rent, o zmianie ustawy o funduszu alimentacyjnym, jak też o nadaniu Akademii Medycznej w Poznaniu imienia doktora Karola Marcinkowskiego.

Złożona została Izbie informacja o działalności Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Na zakończenie — przedstawiciele rządu odpowiedzieli na interpelacje i zapytania poselskie.

Sprawozdawcy parlamentarni PAP relacjonują: Posiedzenie rozpoczęło się około godz. 10.00. Zgodnie z decyzjami Izby, obrady zostały rozstrzygnięte o dwa sprawozdania komisji. Pierwsze dotyczyło rządowego projektu ustawy o zasadach wynagradzania pracowników uspołecznionych zakładów pracy w warunkach wdrażania reformy gospodarczej. Drugie — rządowych projektów ustawy o przyspieszeniu terminu wypłaty ostatniej raty podwyżki niektórych emeryt i rent oraz o zmianie ustawy o funduszu alimentacyjnym; były one — z uwagi na spójność — rozpatrzone tego dnia przez komisję sejmową.

Na sali — WOJCIECH JARUZELSKI i HENRYK JABLONSKI. Obrady otworzył marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA.



kratyzacji stosunków między władzą i obywatelami, urzeczywistniania programu głębokich reform w mechanizmach życia społeczno-politycznego kraju. Posłom omówił następnie zmiany, jakie w wyniku konsultacji zależały projektem ustawy o przedłużeniu kadencji Sejmu ma charakter konstytucyjny, albowiem w istocie stanowi zmianę art. 28 pkt. 1 Konstytucji, która — zgodnie z art. 106 Konstytucji — może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej kwalifikowaną większością głosów.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. Henryk Stawski (Okr. Wyb. Zielona Góra) podkreślił, iż od ponad dwóch lat rozpoczyna się w kraju proces normalizacji ugruntuowanej zasady socjalistycznej.

cznej odnowy, odrodzenia narodowego oraz przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i wdrażania reformy gospodarczej. Przywraca ona socjalistyczne słońce między ludźmi.

Nawiązując do ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego posłowie podkreślili, iż stworzenie zostały prawne podstawy i warunki, aby demokratyzacja socjalistycznej przywrócić pełną wartość. W ustawie tej Stowarzyszenie Demokratyczne widzi kontynuację podjętej przed 40 laty budowy socjalistycznego państwa.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego „PAX” pos. Witold Jankowski (Okr. Wyb. Kielce) podkreślił, że projekt ordynacji wyborczej w znaczeniu politycznym jest ważnym krokiem na drodze odnowy i demokracji. W sprawie PRON i jest nowym potwierdzeniem koalicyjnego charakteru władzy ludowej w naszym państwie. Wybory w socjalistycznym systemie nie są elementem walki o władzę, ale aktem wyrażania najgłębszych pragnień i oczekiwań, który dają gwarancję, że będą skutecznie realizowane powierzone im zadania. Chodzi więc nie tylko o to, kogo się wybiera, ale i o to, jaki program przekazuje się wybranym do realizacji. Stąd znaczenie programów wyborczych, które powinny obejmować wszystkie podstawowe problemy lokalnych społeczności. Oczywiście problemy nie według „pozbójnych życzeń”, ale osadzone we wciąż trudnych realiach naszej rzeczywistości. W ostatnim rachunku zespoły radnych — to nie cel sam w sobie, ale narzędzie realizacji wspólnych celów.

Składając oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego pos. Zdzisław Pilecki (Okr. Wyb. Gdańsk) stwierdził, że społeczna dyskusja, jaka toczyła się nad przedłożonym w połowie grudnia ub. r. projektem ordy-

nacji wyborczej do rad narodowych, a której organizatorem był Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, dowiodła postępującej normalizacji życia społeczno-politycznego kraju, dojrzałości polskiego społeczeństwa.

Kolo Posłów CHSS uważa — powiedział Z. Pilecki — że przedstawiony dzisiaj Sejmowi projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych zawiera szereg nowych, demokratycznych rozwiązań, zapropnowanych w czasie trwania konsultacji także przez środowiska związane z CHSS.

Pos. Janusz Zahłocki (bezpr., PKKS, Okr. Wyb. Częstochowa) stwierdził, że reprezentowane przez niego Kolo Poselskie pozytywnie ocenia fakt, iż obecne obrady Sejmu poprzedzone zostały ogólnospołeczną dyskusją nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych, ogłoszonymi przez Radę Państwa. W dyskusji tej wzięli również udział członkowie PKKS, których pozycje i wnioski zostały w znacznej mierze uwzględnione w stanowisku Rady Krajowej PRON. Charakterystyczną zmianą i poprawką wprowadzoną do założeń w wyniku społecznej konsultacji, posłowie zaakcentowali znaczenie uwzględnienia w projekcie ustawy postulatów dotyczących rozszerzenia prawa do zgłaszania kandydatur na organizacje prawnie działające w kraju, ogólna PRON, jak również organa samorządu mieszkańców miast i wsi.

Ordynacja wyborcza — powiedział posłowie — stanowić będzie znaczący krok na drodze porozumienia i odrodzenia narodowego, wtedy jeśli przyniesie lepsze, bardziej demokratyczne rozwiązania w dziedzinie prawa wyborczego i połączymy uruchomione w sferach lokalnych i regionalnych żywe sily społeczne narodu zdolne współdziałać w realizacji jego celów.

Wobec niewielkiego udziału w głosowaniu w całym puli, kieruje się na rynek kurczaki i konserwy mięsne. Przedłożono również o 1 godzinę czas pracy.

Dla rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRL oraz projektu ustawy: ordynacja wyborcza do rad narodowych — Sejm powołał 23-osobową komisję nadzwyczajną (jej skład podajemy oddzielnie). Drugi z tych projektów został skierowany również do Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie.

Po przerwie przewodniczący obrad objął wiceprezesa Sejmu — Jerry Ox-dowski.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki, Spraw Wewnętrznych i Wy-miaru Sprawiedli-wości oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy — prawo prasowe przedstawił pos. Tadeusz Lubie-wski (PZPR, Okr. Wyb. Gli-wice). (Omówienie wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Pos. Józef Barceki (PZPR, Okr. Wyb. w Stargardzie Szczecińskim) przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR stwierdził, iż wśród wielu doniesień o ustaw, jakie uchwalili Sejm obecnej kadencji, ustawa o prawie prasowym ma szczególne znaczenie. Wolność słowa i druku może mieć — stwierdził — róż-

• Dokończenie na str. 2

Przemówienie W. Jaruzelskiego

Przemówienie i sekretarza KC PZPR, premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, wygłoszone na III Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Gdańskiego RSTK delegatów powołanych na funkcję przewodniczącego. Nie jest to wprowadzenie do działalności, lecz nie ukrywam, że z pewnością najbliższą. Cieszę się ogromnie, że rozwijający się w całym kraju ruch kultury robotniczej znajduje coraz większe zainteresowanie również w gdańskim środowisku. Następuje to powoli, bo początki jak zawsze bywały trudne. Nie będziemy jednak szczędzić sił, starając się dotrzeć do wszystkich ludzi, do robotników stających pierwsze kroki na polu literatury, sztuki plastycznej, muzyki, fotografii, sztuki teatralnej, parających się tymi dziedzinami amatorów, bądź na razie tylko zainteresowanych tą twórczością.

Depesza gratulacyjna

Prezes Rady Ministrów WOJCIECH JARUZELSKI wysłał depeszę gratulacyjną do ABDELAH-DA BRAHIMI z okazji powołania go na stanowisko premiera Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. (PAP)

Spotkanie w PLO

26 bm. w Polskich Liniach Oceanicznych odbyło się spotkanie z-cy członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Stanisława Belgera z aktywnym polityczno-gospodarczymi armatorami i I sekretarzami organizacji partyjnych floty oraz służb lądowych, poświęcone omówieniu przebiegu i postanowień Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Gdańsku.

S. Belger wysoko ocenił zarówno przygotowania do

Nasze Rozmowy

W nurcie robotniczej tradycji

Naszym rozmówcą jest dzisiaj EDWARD APPEL — emerytowany pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina, przewodniczący Zarządu Gdańskiego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury „Ster”.

— Należy pan, zdaje się, do tych ludzi, którzy po odejściu z czynnego życia zawodowego rzucają się w wir nowych zajęć oraz o-bowiązków zamiast korzystać ze spokoju na zasłużonym wypoczynku. A w związku z tym mają jeszcze mniej czasu dla siebie niż kiedykolwiek w przeszłości.

— To prawda, zresztą właściwie nigdy nie miałem go za wiele, więc i teraz na emeryturze nuda mi nie grozi. Na niedawnym I Walnym Zgromadzeniu Gdańskiego RSTK delegatów powołanych na funkcję przewodniczącego. Nie jest to wprowadzenie do działalności, lecz nie ukrywam, że z pewnością najbliższą. Cieszę się ogromnie, że rozwijający się w całym kraju ruch kultury robotniczej znajduje coraz większe zainteresowanie również w gdańskim środowisku. Następuje to powoli, bo początki jak zawsze bywały trudne. Nie będziemy jednak szczędzić sił, starając się dotrzeć do wszystkich ludzi, do robotników stających pierwsze kroki na polu literatury, sztuki plastycznej, muzyki, fotografii, sztuki teatralnej, parających się tymi dziedzinami amatorów, bądź na razie tylko zainteresowanych tą twórczością.

— Gotów ktoś pomyśleć, że amatorzy ze środowisk robotniczych powołali stowarzyszenie we własnym, bardzo konkretnie pojętym interesie. No i oto mamy pierwsze tego skutki w postaci prasowych publikacji, zawsze w jakimś sensie nobilitujących, uderzających w przekonaniu o własnym talencie, dających wiarę we własne siły a niekiedy, niestety, świadomości wyższości, przyjaźności do grona wybrańców, ulubieńców. Mu. To chyba wygląda nieco inaczej.

— Zupełnie inaczej. Oczywiście, że w naszym coraz liczniejszym gronie nie brakuje ludzi utalentowanych, naprawdę zdolnych. Jeżeli uda im się przy naszej pomocy wpłynąć na szersze wody, przebić to będziemy bardzo radzi. Ale stowarzyszenie nie zamierza pełnić wyłącznie roli mecenasa. Idea ruchu kultury robotniczej zrodziła się bowiem z dążeń do zachowania najlepszych tradycji robotniczych, łączy zaś w sobie również i inne cele. Najważniejszy z nich — to podnoszenie robotniczej godności nie tylko poprzez szacunek dla dobrej roboty, etos zwykłej codziennej pracy, w której warto dostrzec twórczość, która uależy nasycać treściami racjonalnymi i emocjonalnymi. Bądź wspieraniem pracowników, a to da ci szacunek i upoważni do podejmowania krytyki, bądź do bycia we wszystkim o robisz i nie wstydzi się robotniczej „koncyni”, nie odcinając się od rodzinnych tradycji nawet wówczas,

Cheśmy pobudzić do inicjatyw w tym właśnie kierunku i stworzyć atmosferę, która sprzyjałaby wymianom doświadczeń, do skonaleniu twórczego warsztatu i wszechstronnemu rozwojowi osobowości. Chociaż formalnie istnieje jako stowarzyszenie zaleadwie od paru miesięcy, to kilka osób z naszego grona może poszczycić się już nawet publikacjami na łamach prasy centralnej i regionalnej, a także w centralnym organie ruchu, dwutygodniku „Twórcze Robotników”.

— Gotów ktoś pomyśleć, że amatorzy ze środowisk robotniczych powołali stowarzyszenie we własnym, bardzo konkretnie pojętym interesie. No i oto mamy pierwsze tego skutki w postaci prasowych publikacji, zawsze w jakimś sensie nobilitujących, uderzających w przekonaniu o własnym talencie, dających wiarę we własne siły a niekiedy, niestety, świadomości wyższości, przyjaźności do grona wybrańców, ulubieńców. Mu. To chyba wygląda nieco inaczej.

— Zupełnie inaczej. Oczywiście, że w naszym coraz liczniejszym gronie nie brakuje ludzi utalentowanych, naprawdę zdolnych. Jeżeli uda im się przy naszej pomocy wpłynąć na szersze wody, przebić to będziemy bardzo radzi. Ale stowarzyszenie nie zamierza pełnić wyłącznie roli mecenasa. Idea ruchu kultury robotniczej zrodziła się bowiem z dążeń do zachowania najlepszych tradycji robotniczych, łączy zaś w sobie również i inne cele. Najważniejszy z nich — to podnoszenie robotniczej godności nie tylko poprzez szacunek dla dobrej roboty, etos zwykłej codziennej pracy, w której warto dostrzec twórczość, która uależy nasycać treściami racjonalnymi i emocjonalnymi. Bądź wspieraniem pracowników, a to da ci szacunek i upoważni do podejmowania krytyki, bądź do bycia we wszystkim o robisz i nie wstydzi się robotniczej „koncyni”, nie odcinając się od rodzinnych tradycji nawet wówczas,

gdy uda ci się zejść dalej i wyżej. Tak mogłoby brzmieć credo naszego ruchu stawiającego nie na kreowanie bohaterów, lecz na umysłowe wartości, o trudzie tworzenia dla siebie, dla innych i dla kraju. Jednym z czołowych działaczy a zarazem inicjatorów tego ruchu jest Michał Krajewski — komunistą, literat i dziennikarzem, z zawodu murarz, synny w latach 30-tych twórcą trojki murarskich. To na pewno nie przypadek.

— Pańskie zaangażowanie na rzecz utworzenia RSTK w Gdańsku również nie jest sprawą przypadkową...

— Tak, to tylko zwykła konsekwencja moich wieloletnich zainteresowań i idejowych w ślad za nimi po- czynnych. Kultura robotnicza była od dawna moją ideą, bix. I wcale niełatwo mi to wytłumaczyć, ale spróbuję. Półtora roku temu przeszedłem na emeryturę po 20 latach pracy w Stoczni Gdańskiej. Byłem o- statnio planistą na wydziale remontowym, ale z zawodu jestem ślusarzem, ślusarzem ze średnim wykształceniem, z dobrą przedwojenną maturą uzyskaną niemałym wysiłkiem. Potem zdobywałem już wiedzę na własną rękę w ramach — samokształcenia. Dość późno, bo dopiero po

Dzisiaj sesja WRN w Elblągu

Dzisiaj zbierze się na XVIII zjazdowej sesji Wojewódzka Rada Narodowa w Elblągu, która rozpatrzy m. in. projekt uchwały dotyczącej wołania wojewódzkiego zespołu ds. konkursu „Mistrz gospodarności”, ogłoszenia konkursu „Najlepsze selecto w województwie”, oraz powołania Woj. Komisji Czynów Społecznych.

Obrady rozpoczną się o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Łączności 1. (kp)

Obradowała Komisja Morska Rady Krajowej PRON

Wczoraj w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Morskiej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Przewodniczącą komisji, a zarazem przewodniczącą RW PRON w Gdańsku kpt. żw. Walenty Milenuskis, który prowadził obrady przedstawił założenia projektu ustawy o służbie w polskiej flocie morskiej. Mówca stwierdził, że dotychczasowa ustawa o pracy na statkach morskich z 1932 r. zwana popularnie „ustawą żeglarską” już dawno zdezaktualizowała się i wymaga nowelizacji, o co od kil- ku lat zabiegała ludność m- rza. Projekt nowej ustawy przewiduje m. in., że mło-

dzi ludzie podejmowaliby służbę we flocie na okres 7 lat, z czego 1,5 roku przypadłoby na służbę w Marynarce Wojennej a 5,5 lat na służbę we flocie handlowej.

W drugiej części obrad Witold Bublewski omówił problematykę wychowania morskich młodzieży. W dniu dzisiejszym członkowie Komisji Morskiej RK PRON złożyli wieńce na Westerplatte, zwiędzia porty gdyni i dokonają podsumowania 2-dniowych obrad.

(as)

Plenarne obrady WK ZSL w Gdańsku

26 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Gdańsku, poświęcone roli rad narodowych i samorządu terytorialnego w rozwoju społeczno-gospodarczym wsi gdańskiej. Obradom przewodniczył członek Prezydium NK ZSL, prezes WK ZSL — Bogusław Drozdz.

Wiceprezes WK ZSL, Szepe- pan Kozłowski podkreślił, że w retaryce, że idea samorządności jest głęboko zakorzeniona w tradycji polskiej wsi i

• Dokończenie na str. 2

Młodzież o swoich problemach

W Elblągu odbyło się wczoraj spotkanie sekretarza KW PZPR Ryszarda Rutkiewicza z uczestnikami III Krajowej Rady Aktywny Robotniczego ZSMP woj. elbląskie-

Wystąpienie delegata Polski na konferencji sztokholmskiej

Potrzeba istotnych decyzji

26 bm. na posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej zabrał głos szef stałej delegacji polskiej, amb. Włodzimierz Komarski. Mówiąc o kierunkach dalszych prac konferencji oraz charakterze środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, które powinny być w pierwszej kolejności przedmiotem rokowań, stwierdził m. in.:

Konferencja nie toczy się

w próżni. Sytuacja między narodowa jest napięta i wy- kazuje niebezpieczną tendencję do stalego pogarszania się. Rozpoczęcie rozmieszczenia nowych rakiet amerykańskich, określanych często jako „broń pierwszego uderzenia” wprowadziło jakośświanę zmianę w sytuacji europejskiej, podważyło podsta- wy bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Świat, a zwłaszcza Europa nie stały się „bezpieczniejszym miejscem”, jak to się nie- kiedy twierdziło. Aby uko- nieć go rzeczywiście bezpie- cznym, potrzeba realistycz- nych propozycji i istotnych decyzji.

Nie pomoże naszej pracy ignorowanie faktów. Jeżeli rzeczywiście chcemy rozpo- cząć pracę nad polepsze- niem sytuacji, nad przy- wróceniem zaufania, win- nymy — działając w ra- mach ustaleń mandatu — szukać w pierwszej kolej- ności środków odpowia- dających tej sytuacji.

Program takich środków został przedstawiony w to- go dzisiejszych obradach. Do środków tego rodzaju należy przede wszystkim:

1. Zawarcie układu o niestowarzyszeniu siły między państwami należącymi do przeciwnych grupowań wojskowych i przy- udziale wszystkich państw uczestniczących.

2. Przyjęcie zobowiązania przez wszystkie państwa KBWE posiadające broń ją- drew, iż nie zastosują jej jako strona pierwsza, podobnie jak to uczynił Związek Radziecki.

Przedstawione zostały również inne, ważne propo- zycje.

Amb. Konarski podkreślił na zakończenie, że praca konferencji nie może być oderwana od kontek- stu politycznego.

(PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dy- wirt synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura minimalna — 3 do — 5 st. Wiatr słaby z kierunków zmiennych. (o)

Przed Festiwalem Polskich Filmów Fabularnych

Otwarcie Gdańskiego Centrum Kultury Filmowej

9 września rozpocznie się w Gdańsku Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. Wczoraj zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR Stanisław Belger oraz sekretarz KW Anna Szałach spotkali się z przebywającymi w Trójmieście członkami Komitetu Organizacyjnego Festiwalu: przewo- dzącym, wiceprezysm kultury i sztuki Jerzym Bajdorem, wiceprezysm- czym, prezesem honoro- wym Stowarzyszenia Fil- mowców Polskich — Je- rzym Kawalerowiczem o- raz dyrektorem Departamentu Programowego Na- czelnego Zarządu Kine- matografii Stanisławem

Goszczyńskim. Podczas spotkania omówiono założenia programu organizacyjnego festiwalu. Rozpatrywano również możliwości powołania w Gdańsku zespołu filmowego, który m. in. inspirowałby powsta- wanie scenariuszy, związa- nych tematycznie z regionem i gospodarką morską. Mówiono również o sprawach dotyczących najbliższego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w So- polcu.

Odbyło się też pierwsze robocze spotkanie festiwalowego komitetu organizacyjnego. Również wczoraj w Gdańsku uroczystie otwarto

• Dokończenie na str. 2

Pierwsze posiedzenie komisji nadzwyczajnej

26 bm. w przerwie obrad Sejmu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRL oraz projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do rad narodowych”. Posiedzenie zagal marszałek STANISŁAW GUCWA, który w imie- niu Prezydium Sejmu i klubów poselskich zaproponował skład prezydium komisji.

Przewodniczącym komisji nadzwyczajnej wybrany został pos. TADEUSZ PORĘBSKI, a zastępcami przewodniczącego — pos. pos. HENRYK STAWSKI, ZDZISŁAW TOMAL i WITOLD ZAKRZEWSKI. Do udziału w pracach komisyjnych zaproszeni zostali wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON ALFRED BESZTERDA oraz przedstawiciele rządu.

Wymieniono pierwsze uwagi na temat skierowanych do komisji projektów ustaw. Kazimierz Secamski scharakteryzował sprawy wymagające bliższego zbadania i przyszkutowania w toku prac komisyjnych. Przypom-

(PAP)

O dynamice wyborczej dorad narodowych

Wystąpienie z-cy przewodniczącego Rady Państwa Z. Tomala

RADA Państwa upoważnia mnie do przedstawienia Wam projektu ustawy o dynamice wyborczej do rad narodowych. Pragnę jednak najpierw nawiązać do doniesienia o fakcie, jakim było uchwalenie w dniu 20 lipca 1983 roku ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Ustawa ta była to szczególne pięcioletnie przygotowanie. Wielu radnych określa ją mianem małej konstytucji rad narodowych. Wyposaża ona rady narodowe w szerszy niż kiedykolwiek zakres kompetencji i środków realizacji za pomocą rad narodowych w systemie władzy państwowej. Zespoła jest z samorządem mieszkańców w systemie samorządu terytorialnego. Wraz z przyznaniem szerokich uprawnień na klado na rady narodowe i ich organa większą odpowiedzialność za całokształt polityki społeczno-gospodarczej na terenie ich działania. Stawia też odpowiednio wyższe wymagania przed radnymi.

Spółczesność wiele spodziewa się po wcieleniu w życie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Na ile spełnienie zostało zadanie, zależy przede wszystkim od ludzi, posiadających mandat radnego. Stąd w tym czasie wielkie znaczenie przybiera wybór do rad narodowych.

Opracowana przez Radę Państwa uchwała o dynamice wyborczej do rad narodowych została w dniu 8 grudnia 1983 r. rozpatrzone przez Komisję Współdziałania PZPR, ZSL i SD, a następnie — w tymże dniu — na posiedzeniu sygnatariuszy deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Uznano, że mogą one stanowić podstawę do publikacji konsultacji. Rada Państwa opublikowała uchwałę w dniu 14 grudnia 1983 r. i

zwróciła się do organizacji politycznych i społecznych, Rady Krajowej PZPR, rad narodowych oraz wszystkich zainteresowanych obywateli z prośbą o udział w konsultacji oraz nadsyłanie w terminie do 15 stycznia br. uwag, opinii i wniosków. Wiele z nich zostało uwzględnionych w projekcie ordynacji wyborczej, który Rada Państwa zgłosiła do Łaski Marszałkowskiej.

Chciałbym również poinformować, że nie mogłymi uwzględnić tych opinii i wniosków, które świadomości lub niewiedzy odbierałyby prawo wyborcze do socjalistycznego gruntu państwa, czyżby, które nie dostrzegły, że rady narodowe, to przedstawicielskie organy władzy państwowej, a ich skład powinien odpowiadać klasom i społecznej strukturze Rady narodowej, w których nie zasiadali by właściciele, proporcji robotnicy, chłopów, przedstawicieli poszczególnych środowisk inteligencji, traciłaby przecież swą przedstawicielską wiarygodność. Nie byłoby w stanie należyście wypełniać swej konstytucyjnej i ustawowej roli. Każdy ustrój ma swe oparcie klasowe i polityczne. W Polsce Ludowej tym oparciem jest sojusz robotniczo-chłopski, a politycznym gwarantem ustroju socjalistycznego — współdziałanie PZPR, ZSL i SD.

Przyjęcie w nim rozwiązania, nie uchyliłoby konstytucyjnie zasady demokracji socjalistycznej.

Projekt ustawy określa rolę PRON w nowym systemie wyborczym. Przewiduje ogłoszenie przez Radę Krajową PRON deklaracji wyborczej, a w terenie — programów wyborczych, które wzbogacają się inicjatywami społecznymi i ustaleniami planów społeczno-gospodarczych. Rola PRON została uwzględniona w przepisach o konstytuowaniu kolegów wyborczych. Jest to nowa instytucja, powołana na okres kampanii wyborczej w celu wyłonienia kandydatów na radnych, sporządzenia list wyborczych i zarejestrowania ich w komisjach wyborczych. Na skutek centralnym i terenowym w ich skład wchodzić będą przedstawiciele władzy państwowej, instancji organizacyjnych, dających sygnatury do deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. Kolegium przewodniczący będą przedstawiciele odpowiedzialni rad PRON.

Projekt ordynacji utrzymuje — zgodnie z przeważającą opinią uczestników konsultacji — wybory bezpośrednie list wyborczych i zarejestrowania ich w komisjach wyborczych. Na skutek centralnym i terenowym w ich skład wchodzić będą przedstawiciele władzy państwowej, instancji organizacyjnych, dających sygnatury do deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. Kolegium przewodniczący będą przedstawiciele odpowiedzialni rad PRON.

Prawo zgłaszania kandydatów przysługują PZPR, ZSL i SD oraz Stowarzyszenia „PAX”, ChSS i PKZS.

Mają również prawo do zgłaszania kandydatów związki zawodowe, społeczno-zawodowe organizacje rolników, ZBoWiD, organizacje młodzieżowe, Liga Kobiet, Polskich oraz Inne organizacje masowe, działające zgodnie z przepisami prawa, w miejscu pracy lub zamieszkania. W wyniku dyskusji nad założeniami — prawo zgłaszania kandydatów rozszerza na na wolnościowo ogłaszać kandydatów na radnych i samorząd mieszkańców miast i wsi.

Do rangi kluczowego problemu nowej ordynacji wyborczej podniesiono system wyłonienia kandydatów. Projekt nowej ordynacji przewiduje, że kandydatów na radnych PRON we wsiach, osiedlach, zakładach pracy oraz w poszczególnych środowiskach. Na zebraniach tych kandydatów zostaną przedstawieni wyborcom, którzy będą mogli poprzeć kandydatów, a także wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Jeżeli w tym czasie PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany. W tym celu PRON w miejscowościach, w których PRON nie ma siedziby, będzie miał swoich przedstawicieli, którzy będą mogli wyrazić swoje niezgodność z kandydatem, który został wybrany.

Przed zjazdem gdańskich zbawidowców

Najlepsze lata — w służbie Ojczyźnie

W najbliższą niedzielę, 29 b.m., odbędzie się w Gdańsku Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację naszego województwa, skupiającego ponad 17 tysięcy członków. Od początku swego istnienia ZBoWiD cieszył się poparciem i sympatią władz i społeczeństwa, które widzą w nim żywy symbol wydatnych historycznych zapożyczeń kowanych odrodzeniem Polski po I wojnie światowej, a zakończonych wyzwoleniem kraju spod 5-letniej okupacji hitlerowskiej i powstaniem Polski Ludowej.

Zbawidowcy — to wielka, reprezentatywna część pokolenia, które ofiarą życia, krwi i potu brało udział w rozbiu hitlerowskiej potęgi i przywróceniu śmiertelnie zmęczonemu przez faszystowskich udojów narodowi godności i należnej sprawiedliwości.

Zbawidowcy są pokoleniem, które w imię jego nadprzyrodzonych, państwowych i historycznych racji. Odrzuca grupowych interesów i poglądów w imię zadania okupantów, ciociów wszędzie, gdzie to możliwe, jednomyślnie walczy, a w okresie wojennej odbudowy zjednoczył ludzi spod różnych znaków. Dziś są oni członkami jednej organizacji, którą ujmijmy, wspólnie i demokratycznie zarządzają.

Dobrym przykładem tego jest również gdańska organizacja ZBoWiD, której członkami są uczestnicy ruchu oporu z różnych ugrupowań i organizacji, dawni żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze wojny obronnej 1939 roku, więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, uczestnicy walk o obronę i o uwolnienie władzy ludowej, powstańcy śląscy i wielkopolscy, bojownicy o Polskę Wewnętrzną, Mazur, Pomorza i Ziemi Lubuskiej, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, nauczyciele tegoż szkolnictwa, Polacy — żołnierze Armii Radzieckiej (są wśród nich liczni obrońcy Stalingradu, Moskwy, Leningradu i Sewastopola), a wreszcie „Waldenbercy” — żołnierze walk wrześniowych, przebijający w hitlerowskich obozach jenieckich w Waldenbergu-Dobnie.

Ludzie ci w 73 latach terenowych i klubach środowiskowych reprezentują wszystkie grupy polskich kombatanów bez względu na to, gdzie i pod jakim dowództwem walczyli o wolną Polskę.

Patriotyzm zbawidowców nie jest tylko pojęciem historycznym, związanym z wydarzeniami sprzed kilkadziesiąt lat, skoro ich głębokie poczucie narodowej wspólnoty i narodowych interesów przejawia się i wzięło górę nad rozbieżnościami poglądów politycznych w czasie minionych

Województwa gdańskiego powiększył się o 3683 nowych członków, w tym m.in. o ponad 1100 byłych żołnierzy września 1939 r., ponad tysiąc b. więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz o 518 b. uczestników ruchu oporu.

Prawo do przynależności do tej organizacji i korzystania z uprawnień kombatanckich uzyskali w tym czasie również dawni więźniowie hitlerowskiego obozu w Potulicach na Pomorzu (dokładnie 1400 osób), którzy walczyli o wolność w ramach „Wolnych Sił” i dania swych synów na żołd armii (do Armii Radzieckiej), ludzie przebijający w gettach, żołnierze wojny obronnej w 1939 r. oraz osoby walczące z reżimem w podziemiu po wyzwoleniu kraju.

Gdańska organizacja ZBoWiD ma szereg osiągnięć, wyraźnie odczuwanych przez wielu z jej członków. Jednym z nich jest zbawienie i oddanie do użytku Domu Kombatanów na gdańskim osiedlu Zaspas, gdzie mieszka niemała grupa zasłużonych kombatanów, wymagających codziennej opieki i dachu nad głową.

Na podstawie tego pobieżnego przeglądu spisu zbawidowskich potrzeb nie należy jednak sądzić, że sprawy bytowe — ważne, rzecz jasna, dla wszystkich ludzi tego pokolenia — stanowią trzon problemów, które będą przedmiotem obrad zjazdu.

Można z całą pewnością przewidzieć, że nie przystąpią one obojętnejszej troski o sprawy całego kraju, całego społeczeństwa.

Poczesne miejsce znajduje wśród nich sprawa znaczącego udziału wielkiej reszty kombatanów w obchodach 40-lecia Polski Ludowej, w której powstaniu i budowie uczestniczyli w tak masowej i tak niezwykle aktywnej formie.

ASZE państwa nie zapomni o tych, którzy swe najlepsze lata i siły oddali w służbie krajowi. Kombatanom uzyskali szereg uprawnień, które ostatecznie zostały zebrane w ustawie „O szczególnych uprawnieniach kombatanów”.

Województwa gdańskiego powiększył się o 3683 nowych członków, w tym m.in. o ponad 1100 byłych żołnierzy września 1939 r., ponad tysiąc b. więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz o 518 b. uczestników ruchu oporu.

Prawo do przynależności do tej organizacji i korzystania z uprawnień kombatanckich uzyskali w tym czasie również dawni więźniowie hitlerowskiego obozu w Potulicach na Pomorzu (dokładnie 1400 osób), którzy walczyli o wolność w ramach „Wolnych Sił” i dania swych synów na żołd armii (do Armii Radzieckiej), ludzie przebijający w gettach, żołnierze wojny obronnej w 1939 r. oraz osoby walczące z reżimem w podziemiu po wyzwoleniu kraju.

Gdańska organizacja ZBoWiD ma szereg osiągnięć, wyraźnie odczuwanych przez wielu z jej członków. Jednym z nich jest zbawienie i oddanie do użytku Domu Kombatanów na gdańskim osiedlu Zaspas, gdzie mieszka niemała grupa zasłużonych kombatanów, wymagających codziennej opieki i dachu nad głową.

Na podstawie tego pobieżnego przeglądu spisu zbawidowskich potrzeb nie należy jednak sądzić, że sprawy bytowe — ważne, rzecz jasna, dla wszystkich ludzi tego pokolenia — stanowią trzon problemów, które będą przedmiotem obrad zjazdu.

Można z całą pewnością przewidzieć, że nie przystąpią one obojętnejszej troski o sprawy całego kraju, całego społeczeństwa.

Poczesne miejsce znajduje wśród nich sprawa znaczącego udziału wielkiej reszty kombatanów w obchodach 40-lecia Polski Ludowej, w której powstaniu i budowie uczestniczyli w tak masowej i tak niezwykle aktywnej formie.

ASZE państwa nie zapomni o tych, którzy swe najlepsze lata i siły oddali w służbie krajowi. Kombatanom uzyskali szereg uprawnień, które ostatecznie zostały zebrane w ustawie „O szczególnych uprawnieniach kombatanów”.

Województwa gdańskiego powiększył się o 3683 nowych członków, w tym m.in. o ponad 1100 byłych żołnierzy września 1939 r., ponad tysiąc b. więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz o 518 b. uczestników ruchu oporu.

Prawo do przynależności do tej organizacji i korzystania z uprawnień kombatanckich uzyskali w tym czasie również dawni więźniowie hitlerowskiego obozu w Potulicach na Pomorzu (dokładnie 1400 osób), którzy walczyli o wolność w ramach „Wolnych Sił” i dania swych synów na żołd armii (do Armii Radzieckiej), ludzie przebijający w gettach, żołnierze wojny obronnej w 1939 r. oraz osoby walczące z reżimem w podziemiu po wyzwoleniu kraju.

Gdańska organizacja ZBoWiD ma szereg osiągnięć, wyraźnie odczuwanych przez wielu z jej członków. Jednym z nich jest zbawienie i oddanie do użytku Domu Kombatanów na gdańskim osiedlu Zaspas, gdzie mieszka niemała grupa zasłużonych kombatanów, wymagających codziennej opieki i dachu nad głową.

Na podstawie tego pobieżnego przeglądu spisu zbawidowskich potrzeb nie należy jednak sądzić, że sprawy bytowe — ważne, rzecz jasna, dla wszystkich ludzi tego pokolenia — stanowią trzon problemów, które będą przedmiotem obrad zjazdu.

Można z całą pewnością przewidzieć, że nie przystąpią one obojętnejszej troski o sprawy całego kraju, całego społeczeństwa.

Poczesne miejsce znajduje wśród nich sprawa znaczącego udziału wielkiej reszty kombatanów w obchodach 40-lecia Polski Ludowej, w której powstaniu i budowie uczestniczyli w tak masowej i tak niezwykle aktywnej formie.

ASZE państwa nie zapomni o tych, którzy swe najlepsze lata i siły oddali w służbie krajowi. Kombatanom uzyskali szereg uprawnień, które ostatecznie zostały zebrane w ustawie „O szczególnych uprawnieniach kombatanów”.

Województwa gdańskiego powiększył się o 3683 nowych członków, w tym m.in. o ponad 1100 byłych żołnierzy września 1939 r., ponad tysiąc b. więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz o 518 b. uczestników ruchu oporu.

Prawo do przynależności do tej organizacji i korzystania z uprawnień kombatanckich uzyskali w tym czasie również dawni więźniowie hitlerowskiego obozu w Potulicach na Pomorzu (dokładnie 1400 osób), którzy walczyli o wolność w ramach „Wolnych Sił” i dania swych synów na żołd armii (do Armii Radzieckiej), ludzie przebijający w gettach, żołnierze wojny obronnej w 1939 r. oraz osoby walczące z reżimem w podziemiu po wyzwoleniu kraju.

Gdańska organizacja ZBoWiD ma szereg osiągnięć, wyraźnie odczuwanych przez wielu z jej członków. Jednym z nich jest zbawienie i oddanie do użytku Domu Kombatanów na gdańskim osiedlu Zaspas, gdzie mieszka niemała grupa zasłużonych kombatanów, wymagających codziennej opieki i dachu nad głową.

Na podstawie tego pobieżnego przeglądu spisu zbawidowskich potrzeb nie należy jednak sądzić, że sprawy bytowe — ważne, rzecz jasna, dla wszystkich ludzi tego pokolenia — stanowią trzon problemów, które będą przedmiotem obrad zjazdu.

Można z całą pewnością przewidzieć, że nie przystąpią one obojętnejszej troski o sprawy całego kraju, całego społeczeństwa.

Poczesne miejsce znajduje wśród nich sprawa znaczącego udziału wielkiej reszty kombatanów w obchodach 40-lecia Polski Ludowej, w której powstaniu i budowie uczestniczyli w tak masowej i tak niezwykle aktywnej formie.

Przedłużenie kadencji Sejmu umożliwi wykonanie programu odnowy

Przemówienie K. Barcikowskiego

23 marca br. upływa kadencja Sejmu i rad narodowych. W niedługim czasie Wysoka Izba będzie rozstrzygać ważną kwestię czasu wyborów do rad narodowych i do Sejmu. Należy przy tym mieć na uwadze, że wybory powszechne do organów władzy państwowej same przez się będą miarą normalizacji i bezspornym faktem politycznym potwierdzającym wychodzenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z kryzysu. Wybory powinny się dokonać tak i w takim czasie, aby nie zostały zakłócone działania na rzecz odnowy i porozumienia między jej odciskami. W tym celu należy podjąć wszelkie możliwe kroki, aby nie zostały zakłócone działania na rzecz odnowy i porozumienia między jej odciskami. W tym celu należy podjąć wszelkie możliwe kroki, aby nie zostały zakłócone działania na rzecz odnowy i porozumienia między jej odciskami.

W partii, w stronnictwach oraz w kołach polskich Sejmu od dłuższego już czasu rozważano te sprawy. Zajął się nimi patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. W miarę dyskusji kształtował się pogląd, że należy dać pierwszeństwo wyborom do rad narodowych, a wybory do Sejmu przesunąć na czas późniejszy.

Obywatele powinni pamiętać, że wybory do rad narodowych były przewidziane, gdyż nie było warunków koniecznych dla ich przeprowadzenia. W niedługim czasie Sejm uchwalił ustawę o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Ustawa ta, o zasadniczym znaczeniu ustrojowym, wchodzi w życie z dniem 1 lipca br. Ze wszelkich niań pożądaną jest, aby wcielenie w życie tej doniosłej ustawy oddać w ręce rad wyborczych, wykonanych ze świadomością odpowiedzialności za gospodarkę i wszechstronny rozwój ich jednostek terytorialnych. Możemy oczekiwać, że wielka debata na temat rad i gospodarki terenowej właściwa kampanii wyborczej przyczyni się do aktywizacji i poprawy funkcjonowania organizacji i instytucji powołanych do służenia obywateli. Jest to bardzo potrzebne.

Biorąc pod uwagę Komisję Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych oraz sygnatariuszy deklaracji o powołaniu Patriotycznego Ruchu Odro-

zdecyzyjnymi w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

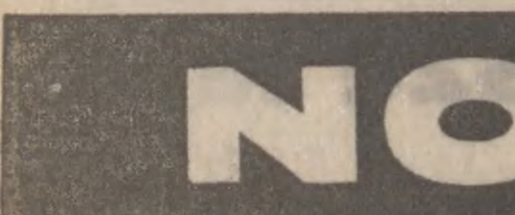
rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

rocznicami w przedmiotach do trwałych, krótko, bo żywymi przed podjęciem decyzji w imię anarchizacji woli wolności ślacheckiej. Analogie nasuwały się same. Sejm obecnej kadencji też chciałno zerwać z imię anarchizacji życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło roz-

Jan P. Grabowski



JONASZA szubista akrapnie drwił. Człowiek przez szał, że ktoś przy nim jest, że cicho do podchodzą, zagłada mu w twarz. Począł dotknąć na złość i cicho szepotał: tak jakby okazywał jego rozbudzenie lub chętność lewego wyznaczenia gestem obudził go i przywołał do rzeczywistości.

Kiedy otworzył oczy nie było przy nim nikogo. Tylko oddalające się kroki kogoś idącego głośnym krokiem utwierdziły go w przekonaniu, że już nie śnił. Człowiek światła w ścianach, był dzieł — co do tego nie miał żadnych wątpliwości — jedynie zmysł wzroku był w przestrzeni dnia, podczas gdy zmysły inne trwały jeszcze — uśpione — we władzy nocy.

Powoli rozszerzał się obszar jego doznań i pierwsze co dostrzegł to dwa wysokie wzniesienia się okna, a za nimi szczyty kolumnad. Tylko oddalające się kroki kogoś idącego głośnym krokiem utwierdziły go w przekonaniu, że już nie śnił. Człowiek światła w ścianach, był dzieł — co do tego nie miał żadnych wątpliwości — jedynie zmysł wzroku był w przestrzeni dnia, podczas gdy zmysły inne trwały jeszcze — uśpione — we władzy nocy.

Pomyślał, że za chwilę będzie musiał wstać. Był na powrót zagłębiony w labirynt codzienności. Usiłował podnieść głowę — poczuł ból — i wtedy uświadomił sobie, że jest w nieznanym miejscu. Czyżby był w Sokole? — ogarnęła go myśl i wtedy uświadomił szum wiatru, a tuż obok — potrzaskiwanie ognia. Uświadomił głowę by zobaczyć skąd on potrzaskiwanie ognia dobiegał i wtedy poczuł ból w dwóch nosach. Opadł na postanie i tylko wzrokiem jał wodać po najbliższym otoczeniu próbując dopatrzyć się w najbliższych sprzętach Jasińskiego domostwa. Jednakowoż tylko obraz na wyblonionej ścianie jakiegoś przedwiecznego mistrza mógł przypominać, iż znajduje się w leśniczówce. Sfora ogarów na obrazie poprzedzająca polowanie przedstawiona była z wyjątkową pieczołowitością o realia.

NA powrót zmyślił go sen i kiedy w końcu przysnął, poczuł otępienie. Użył przed sobą pochylona dziewczyna. Nie mógł przypomnieć sobie jakim sposobem znalazła się obok niego.

— Dzień dobry — powiedziała ze śmiechem — jak się masz? — powiedziała ze śmiechem — jak się masz?

— Nie odpowiedział. Patrzył na jej uśmiechniętą twarz. Uświadomił sobie, że już dawno nie widział uśmiechniętej twarzy.

— Jak się masz? — powtórzyła pytanie. — Spadłeś ty, że już bałamsy się o ciebie.

— Czuję się już zupełnie dobrze — odparł Jonasz. Usiłował zebrać myśli — Proszę, proszę mi powiedzieć, jak się tu znalazłem? To znaczy... jak znalazłem się w łóżku?

— Jestem Tamara. Nie pamiętasz mnie? — patrzyła na niego ze śmiechem.

— Ach tak, Tamara — odparł Jonasz. — Nie, nie pamiętam.

— Rozmawialiśmy przecież raz po twoim przyjeździe. Nie pamiętasz?

— Rozmawialiśmy? — Jonasz usiłował przypomnieć sobie minione dni. — Ach tak, rozmawialiśmy — potwierdziła, chociaż nie pamiętała z rozmową ani jednego słowa.

— Widocznie niedobrze musi być z tobą skoro niewiele pamiętasz z wczorajszego wieczoru. Na pewno masz gorączkę, idź do lekarza.

— Nie mi nie jest. To reuma. Która w ogóle jest godzina? — Jonasz próbował wstać, ale bóle go zatrzymały.

— Dobrze — zgodziła się Tamara — ale pójdź się jeszcze na chwilę. Będzie tylko po termometrze. Jedną okcie się, ile masz ciepota — bezdusznie mógł wstać.

Dziewczyna zniknęła. Jedynym śladem jej niedawnej obecności był potrzaskiwany ogień. Tamara wychodziła zajął się do pieca i podurka kilka potów.

Kiedy i jakim sposobem trafił do tego domu o wysokich oknach? Kim była dziewczyna, widział ją przecież po raz pierwszy w życiu. Dlaczego nie spotkał się dotąd z Jasińskim? Próbował znaleźć odpowiedź na te pytania, lecz na powrót ogarnęły go przywidzenia. Próbował walczyć z sennością i niemocą, wpatrywał się w jasny protokół okna i rozbawienie światła, ale obraz ten niby niecierpliwie zjawiał się, zacierając się jego kontury, na koniec był już tylko rozjarzona pomłoka.

NA granicy jawy i snu, na krawędzi świata domosił powracający doń zdarzenia ostatnich dni. Zobaczył swoje miasto pod niebem ciemnym, bezgwiezdnym i niekiedy pod niebem rozdzieranym ogniami. Szedł wśród dymów, przez czarne śniegi, przez płonące no wietrze. Człowiek nie rozpoznał przestrzeni. Przecznidła na wprost oślepiały go ognie, ogień ten zaważył na nim, przeszedł się po nim — na drugi brzeg ulic. Znikali w bramach zaważeni oddechem nocy zabrakowało z sobą drzew i no chwili można było ułtwić w srebach ich obrzędy i twarze. Patrzył i nie było ich, zostali w tonieli ognia i dymów.

Otworzył oczy: przez mełe przywidzenia dojrzał ogień na przeciwniejszej ścianie; to otworzyły się drzwi i kłęk i jedno z potów w padło na podłogę.

W pokoju z wolna roznosił się swąd spalenizny. Usiłował znów podnieść się, lecz poczuł ból. W nocy nadstąpiła dziewczyna.

— To nie różniesz, to tylko połano wysuszone się z nieca — nacyllala się i otarła mu pot z czoła.

Wiotko mu pod rękę termometr, poprawiła koldre i oduścisła.

— Musisz przez chwilę leżeć spokojnie — powiedziała — może cię o to prosić?

— Nie jestem chory — odparł Jonasz — nie jestem chory, nie...

— Tak, wiem, tyko powiesz mi dlaczego tak długo spałeś? No, dzień i jeszcze jeden noc...

— Spałem całą dobę — pytał Jonasz z niedowierzaniem. — Nie, to nieprawdopodobne.

— Nieprawdopodobne? Mówisz... nieprawdopodobne? — uśmiechnęła się. — Gdybyś mógł siebie zobaczyć. Odsypałeś chyba cały tydzień.

— Tylko trzy noce. Trzy i pół jeżeli równieć leżysz to nie podrobisz do Sokolej.

Dziewczyna pochyliła się nad nim, sięgnęła po termometr.

— Masz gorączkę... 38,4 st. C.

Jonasz uniósł się, odrzucił koldre.

— Nie możesz jeszcze wstać. Przynajmniej przez dziesięć dni. Nie możesz wstać — przekonawła go.

Ujęła w swoje dłonie jego dłoń.

— Powinieneś dzisiaj być w Sokolej. Tam... czeka na mnie.

— Zdażysz, na pewno jeszcze zdażysz. Przez ten jeden dzień na pewno poczekają na ciebie.

Jonasz na granicy jawy i snu czuł chłódny dotyk dłoni Tamary. Nie mógł pojąć czy śnił jeszcze, a dziewczyna jest z realnego świata.

— Wszystko co czuje i widzi jest rzeczywiście tak bardzo jednak odmienna od tej, w której dotąd żył, iż zdawała mu się snem nieskończonym i nieprzewidywalnym dotąd, do chwili donikni nie opuścił swego miasta.

W pokoju obok rozległy się głośne rozmowy. Jonasz ocucił się i przez półprzymknięte powieki dojrzał kilka postaci. Ktoś rozsuwał przesłonięte drzwi, chwilę wpatrywał się w leżącego jakby sprawdzając czy ten naprawdę śnił, bo czym powiedział do siedzącej obok Jonasza dziewczyny:

— Powinieneś dzisiaj być w Sokolej. Tam... czeka na mnie.

— Zdażysz, na pewno jeszcze zdażysz. Przez ten jeden dzień na pewno poczekają na ciebie.

Jonasz na granicy jawy i snu czuł chłódny dotyk dłoni Tamary. Nie mógł pojąć czy śnił jeszcze, a dziewczyna jest z realnego świata.

— Wszystko co czuje i widzi jest rzeczywiście tak bardzo jednak odmienna od tej, w której dotąd żył, iż zdawała mu się snem nieskończonym i nieprzewidywalnym dotąd, do chwili donikni nie opuścił swego miasta.

W pokoju obok rozległy się głośne rozmowy. Jonasz ocucił się i przez półprzymknięte powieki dojrzał kilka postaci. Ktoś rozsuwał przesłonięte drzwi, chwilę wpatrywał się w leżącego jakby sprawdzając czy ten naprawdę śnił, bo czym powiedział do siedzącej obok Jonasza dziewczyny:

— Powinieneś dzisiaj być w Sokolej. Tam... czeka na mnie.

— Zdażysz, na pewno jeszcze zdażysz. Przez ten jeden dzień na pewno poczekają na ciebie.

Jonasz na granicy jawy i snu czuł chłódny dotyk dłoni Tamary. Nie mógł pojąć czy śnił jeszcze, a dziewczyna jest z realnego świata.

— Wszystko co czuje i widzi jest rzeczywiście tak bardzo jednak odmienna od tej, w której dotąd żył, iż zdawała mu się snem nieskończonym i nieprzewidywalnym dotąd, do chwili donikni nie opuścił swego miasta.

W pokoju obok rozległy się głośne rozmowy. Jonasz ocucił się i przez półprzymknięte powieki dojrzał kilka postaci. Ktoś rozsuwał przesłonięte drzwi, chwilę wpatrywał się w leżącego jakby sprawdzając czy ten naprawdę śnił, bo czym powiedział do siedzącej obok Jonasza dziewczyny:

— Powinieneś dzisiaj być w Sokolej. Tam... czeka na mnie.

— Zdażysz, na pewno jeszcze zdażysz. Przez ten jeden dzień na pewno poczekają na ciebie.

Jonasz na granicy jawy i snu czuł chłódny dotyk dłoni Tamary. Nie mógł pojąć czy śnił jeszcze, a dziewczyna jest z realnego świata.

— Wszystko co czuje i widzi jest rzeczywiście tak bardzo jednak odmienna od tej, w której dotąd żył, iż zdawała mu się snem nieskończonym i nieprzewidywalnym dotąd, do chwili donikni nie opuścił swego miasta.

W pokoju obok rozległy się głośne rozmowy. Jonasz ocucił się i przez półprzymknięte powieki dojrzał kilka postaci. Ktoś rozsuwał przesłonięte drzwi, chwilę wpatrywał się w leżącego jakby sprawdzając czy ten naprawdę śnił, bo czym powiedział do siedzącej obok Jonasza dziewczyny:

— Powinieneś dzisiaj być w Sokolej. Tam... czeka na mnie.

Alfabet Braille'a i... Teatr Poezji

O pół kroku za dużo i... Jurek uderza ramieniem o parawan. Zaciśnięte pięści i próbuje jęczeć raz. Wreszcie udało się. Po wygłoszeniu kwestii sprawnie chwycił za rekwizyt, uśmiech zadowolenia i chwila odpoczynku.

Jerzy pracuje w spółdzielni inwalidów jako szczerbacz. Po robocie — czyta alfabetem Braille'a. Ale ileż można czytać? Słucha też radia, telewizji. Czasem — spaceruje po lesie z ojcem i braćmi. A mimo to — samotność, stare, smutne dni.

TAK było; zanim za namową koleżanki Jerzy przyszedł do Teatru Poezji. Nie spodziewał się, że dziewczęta i chłopcy, podobnie jak on dotknięci kaleczką, mogą tak grać. Gra, jak prawdziwi aktorzy! Rozpoczął pracę razem z nimi. Rola z czarnego druku przepisywał alfabetem Braille'a. Najwięcej trudności ma z poruszeniem się, ale dzięki ćwiczeniom coraz lepiej wycozuwa przestrzeń. Gdy przedstawił okłaskują ch widzowie — jakoś ciepło rości mu się kolo serca. Zdobył indywidualną nagrodę na ubiegłorocznym Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Niewidomym w Bielsku-Białej.

— Nie zapomniał, że również i ty jesteś tu gościem — Tamara zaskoczyła go tym stwierdzeniem.

— Proszę, właśnie, proszę to jest właśnie dla Ciebie ukończona wierszka. Wiktoria rozmawiała z nią, dziewczyna wychowała.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

— To jest moja sprawa — rozumiesz? — Wiktoria zwracała się do kogoś siedzącego w kłębku pokolu.

— Niepamiętnie twoja — usłyszał w odpowiedzi.

— Ciężko mi jak się bledziez śmiać, gdy się dowiedza o twoich leśnych wyprawach. Nie zapomniał, że teraz już cię nie uchroni. Zapomniał, że zdaje się — jak mammy teraz czas.

— Nie przesłaniem dla Ciebie o opiekę, o te interwenie. Jeżeli mają mnie odnaleźć po i tak odnajdą.

— Wtedy zamknął się na rok, na kilka miesięcy. Teraz — nie zapomniał, że jest zupełnie inny czas. Teraz nikt się o Ciebie nie upomni.

Niewidomych w Gdańsku powstał (jako pierwszy zespół tego rodzaju w Polsce) we wrześniu 1977 roku. Od początku duszą teatru jest Ryszard Jasiewicz — aktor, reżyser, dyrektor artystyczny Teatru Dramatycznego w Słupsku. Pierwsze przedstawienie według poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pt. „Marzenia dziewcząt” (grały w nim wyłącznie dziewczęta) spotkało się z ogromnym zainteresowaniem w środowisku ludzi niewidomych. Do

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty w sobie Jurek.

— Często spotykamy się z opinią — mówi Ula — że na naszych przedstawieniach jest za dużo ruchu, widzowie

— jak mijał tydzień. Opo- wieściom nie ma końca. Humor dopisuje. Śmieje się nawet zwykłe zamknięty

ce, że autorem scenariusza „Poszukiwaczy” jest Lawrence Kasdan, który oparł się na pomysły samego Lucasa. Zdjęcia wykonał Douglas Slocombe, a w rolach głównych występują: Harrison Ford jako „Indy”, Karen Allen jako Marion, Paul Freeman jako Belloq. A.J.

PIĄTEK

PROGRAM I

9.30 — „Morze” (4) — węg. serial filmowy
15.55 — Program dnia
16.00 — „Telekino”
16.30 — DT — wiadomości
16.40 — Encyklopedia TDC
17.05 — Piętek z Pankracym
17.30 — „Tropem Tygrysa” — film przygodowy produkcji ZSRR
18.55 — Aktualności rynkowe
19.00 — „O Kubie i Maciu”
19.10 — „Na chłopski rozum”
19.30 — Dziennik TV
20.00 — Monitor rządowy
20.30 — Kto się bawi w wojnę — program publicystyczny
20.40 — „Morze” (4) węgierski serial filmowy
21.35 — „Zawzięta” — film
22.05 — DT — komentarze
22.35 — „Pamięć” — film dok. o Oświęcimiu
23.05 — DT — 24 godziny

PROGRAM II

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

SOBOTA

PROGRAM I

8.55 — Program dnia
9.00 — Sobota oraz film „Spadła z obłoków” (1)
10.30 — Historia dramatu polskiego Jan August Kisielewski — „W sieci” — reż. J. Żukowski
12.00 — Zdrowie — program wojewódzki
12.30 — Poradnik rolniczy
13.00 — Siedem anten
13.50 — Cykl na Bulwarze Kwiatów (2) program rozrywkowy TV ZSRR
14.35 — Warszawa — lato obdubowy 1949-1953
15.15 — DT — wiadomości
15.25 — „Nie spać ci pod turma” — film dok. o Bronisławie Czechu
16.00 — „Rodzina Polonica” (4) — „Narzędniki”
17.20 — Magazyn sportowy
18.30 — Telewizyjna lista przebojów — wyniki plebiscytu tygodniowego
19.00 — Bolek i Lolek
19.10 — Narodowa Rada Kultury po roku — rozmowa z przewodniczącym Narodowej Rady Kultury — prof. Bogdanem Suchodolskim
19.30 — Dziennik TV
20.00 — Po filmie — dyskusja o filmie „The Day After”
20.40 — „Kosztelanka” — pol. film fab.
22.00 — „Na żywo”
22.35 — Wiadomości sportowe

PROGRAM II

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

22.45 — Kino nocne: „Monte Walsh” — western prod. USA

tydzień w filmie

PROGRAM I

18.30 — „Monte Walsh” — western prod. USA
18.45 — „Czarna gwiazda” — film dok.
18.55 — „Dom” — przedstawia
19.00 — „Gość dwójki” — dyr.
19.10 — „Religia i kościoły w Warszawie”
19.20 — „Z historii wynalazków” (4)
19.30 — „Około literatury”
19.40 — „Przygody życia Juliusza Verne’a” — życie i twórczość pisarza
19.50 — „Religia i kościoły w Warszawie”
20.00 — „W imię Ducha Świętego” — zjednoczony Kościół Ewangeliczny
20.10 — „Główna linia”
20.20 — „Telekino wspomnień”
20.30 — „Sensacja 20 wieku”
20.40 — „Tajemnica Pearl Harbor”
20.50 — „Odwaga księża” (4)
21.00 — „Radziecki film obyczajowy”
21.10 — „ERRATA”
21.20 — „Kiedy ciebie krążyła” — program o krakowskich dziełach sztuki
21.30 — „Dziennik TV”
21.40 — „Widzokina telewizyjna”
21.50 — „Zbiórka” to i owo
22.00 — „Vademecum Jerzego Witulna”
22.10 — „Fortunata i Jacinta”
22.20 — „Hiszpański film obyczajowy”
22.30 — „Cudowny świat magii” — program rozrywkowy

PROGRAM II

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM II

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM III

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM IV

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM V

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM VI

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM VII

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM VIII

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM IX

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

PROGRAM X

18.55 — Program dnia
19.00 — Wiadomości — telefon
19.10 — „Szach — mat” — telewizyjny klub szachowy
19.30 — „Człowiek z komputerem”
19.40 — „Kino” — magazyn informacyjny-publicystyczny
19.50 — PANORAMA
20.00 — Przebieg „dwójki”
20.10 — Studio sport
20.30 — Dziennik TV
20.40 — Za kłosem
20.55 — Złota gwiazda
21.15 — Wydarzenia — telefon
21.30 — „Objaw” — bulg. film obyczaj.

